

Płoszenie gawronów w parku Belzackim



W parku Belzackim sokolnik ze swoimi drapieżnymi zwierzętami odstrasza gawrony.

— Nie ma lepszej metody, jak używanie żywych ptaków. Ważne, że ptaki nie są wylapywane, tylko odstraszone, płoszone. Na ogół latają sokoły i harisy. Nie odstraszam ptaków orłem, bo jest trochę niebezpieczny — tłumaczy sokolnik Krzysztof Domański.

Cykliczna akcja zakończy się w kwietniu. Dzięki niej mieszkańcy będą mogli cieszyć się czystym miejscem wypoczynku.